

12.X.1934 Adolf Nowaczyński

## Skutki

## obok szukania przyczyn

Następstwa zbrodni 9-go października 1934 w Marsylii, która jest zdarzeniem nie tylko wstrząsającym, ale także głęboko sięgającym, są bezpośrednio i dalsze.

Bezpośrednio skupia się uwaga około nieodwołalnej jeszcze, po trzech dniach tajemnicy, otaczającej sprawców zbrodni.

Narazie tajemniczość jest związana niewątpliwie, jak zwykle w takich razach, z zabiegami śledztwa. Ale nie z nudów zwracają wszyscy tak żywo uwagę na doniesienia, kto, jakiej narodowości, ilu, skąd przybywających, jakie paszporty lub gdzie podrobione, jaka broń. Zarówno poszukiwania tych danych przez prowadzących śledztwo, oczywiście nie bez bardzo rozbudzonej uwagi władz policyjnych, choć o tem się nie mówi, jak zrozumienie przez czytającego ogół wagi prawdziwych o tem wiadomości, jest wynikiem bardzo poważnego poczucia powszechnego, że trzeba wiedzieć prawdę. Ustalenie sprawców zbrodni, na miejscu i w jej gnieździe, jest rzeczą sądów, ale ustalenie, czy gotowi na wszystko zapaleńcy nie mieli styczności z winniestymi ramistrzami tu czy ówdzie, jest sprawą wysoce polityczną.

Odzwierciedlają się już narzekania na świadome osłanianie krwawego zdarzenia tajemniczością jest przedwczesne i może chybić. Ta tajemniczość trwać nie może. Naprzód dlatego, że istnienie tajemnicy przestaje być tajemnicą w zasadniczym ustaleniu, iż jest coś szerszego. A następnie dlatego, że utrzymywanie tajemnicy podniecałoby, oprócz jednego w wypadku podejrzenia ścisłego, kilka podejrzeń niesłychanych, co sprawi, że będzie naciąg na ustalenie prawdy. Węgiele niekrytycznie prawdy, jaka tylko będzie znana, okaże się biegiem rzeczy i prawidłowym i koniecznym.

Bezpośrednim następstwem jest też zadośćuczynienie we Francji zasadzie odpowiedzialności, na pierwszych odrazu wchodzących w rachubę stanowiskach, od góry zaczynając. Oprócz złożenia z urzędu prefekta miejscowego w Marsylii i naczelnego kierownika państwowej służby bezpieczeństwa w Paryżu, minister spraw wewnętrznych p. Albert Sarraut uznał za konieczne zgłoszenie ustąpienia, które zostało przyjęte. Natychmiastowe zastosowanie zasady odpowiedzialności, związane z piastowaniem władzy na naczelnym stanowiskach, należą do ładu prawnego.

Dalsze następstwa będą ważniejsze i głębsze.

Już sama przebudowa rządu francuskiego, wskutek śmierci s. p. Ludwika Barthou, ministra spraw zagranicznych, a teraz także ustąpienie p. Alberta Sarraut, ministra spraw wewnętrznych, będzie miała duże znaczenie na wewnątrz i na zewnątrz. W rządzie są dwaj wybitni ministrowie bez teki, jako t. zw. ministrowie stanu, b. prezes rady ministrów, p. Tardieu z prawicy, od której niezbyt odległy był s. p. Barthou z umiarkowanego skrzydła w senacie, oraz p. Herriot, przewodca stronnictwa radykalno-społecznego, do którego należał p. Sarraut. Czy w koniecznych obecnie przesunięciach pozostaną oni na swych stanowiskach bez teki, czy obejmą teki, jest na razie spowodu mocno zarysowanych ich osobistości politycznych, wstępem pytaniem w sprawie przebudowy.

Nowy stan rzeczy w Jugosławii, gdy niema już króla Aleksandra I-go, a u góry staje małoletni Piotr II-gi z radą regencyjną i otoczeniem wojskowo-politycznym, jest głęboko odmienny od dotychczasowego. Zadania oparcia nowych rządów o cały naród są ogromne. Zadania utrzymania polityki zagranicznej państwa i jego znaczenia na zewnątrz nie mniejsze. Im więcej jest takich, którzy liczą na rozprężenie, tem większy powinien być wysiłek woli i rozumu w Jugosławii.

A wreszcie zbrodnia w Marsylii nie tylko przez zmiany we Francji i przez nowy stan rzeczy w Jugosławii, ale także przez wstrząs powszechny, zaważy na szerokiej polityce międzynarodowej w Europie.

St. St.

## Nowa kampanja Kemala Paszy

## Precz z czarną kawą a kończy się — na żydach...

jednych i tych samych. I nie z Arabi, jak sprowadzali tę kawę, jak dawniej, i nie Arabom (wrogom) dawali zarobić, ale wyłącznie i jedynie... Brazylii. No, a jak kawę, tak oczywiście handlowali i wszystkim. Turek do handlu w ogóle nie bardzo tegi i obrotny. Zastępowali go inni. Greców prze pędził, Ormian powyrzynał, został

ten trzeci. Z tym trzecim zaczęło się w lipcu, w Tracji (w Kirkilisie), potem już przeszło na inne miasteczka i osiedla, porty i skupiny, no, a jak się zaczęło, tak i trwa dalej, mimo że ministrowie w Ankarze jeden po drugim zaklinają się w wywiadach dla prasy, że żydów kochają, że ekscesy będą ukróco-

ne, winni powieszeni i zatopieni. że „włos z głowy” i t. p.

W praktyce atoli nie tylko „włos z głowy”, ale dużo głów Nababów i Krezusów poszło, a bogatych domów z dymem też poszło do ty sięga, w myśl przysłowia o „małeparta”... A żat w telegramach informuje:

STAMBUL (Żat). W publicznym oświadczeniu minister spraw wewnętrznych Szukri Kaja-bey zaznaczył, że w okresie miesięcy lipiec i sierpień władze wydały 1800 żydom paszporty zagraniczne na wyjazd z Turcji.

STAMBUL (Żat). Władze rządowe w Izmir skonfiskowały przeszło sto domów, należących do żydów, obywateli greckich, których ostatnio wysiedlono z Turcji na podstawie ustawy, zakazującej cudzoziemcom trudnienia się rzemiosłem w Turcji. Narazie brak jakiegokolwiek uzasadnienia tej konfiskaty. Niewiadomo też jeszcze, czy właściciele skonfiskowanych nieruchomości otrzymają odszkodowanie.

STAMBUL (Żat). Szkoły tureckie w Adrianopolu odmówiły przyjęcia uczniów żydowskich. Ponieważ jedyną szkołą żydowską jest w tym roku nieczynna, więc dzieci żydowskie w Adrianopolu nie mają możliwości kształcenia się. Naogół sytuacja żydów w Adrianopolu jest bardzo ciężka. Wskutek bojkotu antyżydowskiego wiele rodzin żydowskich opuszcza Adrianopol i przesiada się do Stambułu.

Całkiem tedy, jak w tej barbarzyńskiej Hitlerji! Niema tych przeklętych Nazich, a te Turki Osmany całkiem jak Braunebestien. Ze zaś zły przykład zawsze przedko innych zaraża, więc się ten antykapitalizm przetrucił i na sąsiadów. Na ten Irak nieszcześnie, gdzie dotychczas było spokojnie „kulturalnie”, jak u Pa na Boga za piecem, a teraz pożał się Boże. Żat donosi:

„Manchester Guardian” donosi z Iraku że wzmogły się tam ostatnio nastroje antyżydowskie i antysyjonistyczne. Rząd Iraku wydał zakaz sprzedaży pism i książek żydowskich z całego świata. Częstokroć konfiskowane są w Iraku również nieżydowskie pisma z Anglii i Ameryki, jeśli zawierają artykuły prożydowskie. Nawet księgi religijne adresowane do naczelnego rabinatu w Bagdadzie, władze konfiskują.

LONDYN (Żat). Podług wiadomości, które nadeszły z Iraku, kurs antyżydowski przybiera tam coraz ostrzejsze formy. 20 żydowskich urzędników Ministerstwa Przemysłu i Komunikacji, wśród których kilku było od 15 lat czynnych na służbie państwowej, nagle usunięto z stanowisk. Również drobna liczba pozostałych żydowskich urzędników zniósł musi wciąż szkany. Interwencje u rządu Iraku oraz starania o przywrócenie debitu pismom żydowskim pozostały bez skutku.

Z Afganistanu, ze Syrii i z Bejrutu, i z Bagdadu też nowalje nie zbyt miłe...

„Dużo do tego stanu niepokojącego przyczyniła się i ta... czarna kawa. Jak na wszystkim, tak i na tym (narkotyku) duże fortunę zbijał Narodowy ayramem (mleczkiem), jako już „narodowcem” pogardzali, a brazylijskie ziarenka sprowadzali. Naród zaś, jak każdy naród, kawę żłopał, gadał, wydziwiał, na Geldhabów psioczył i psy wieszał, ale sam nadal próżniaczył i znów do kawy czarnej się rwał.

Teraz pójdzie na mleczko... Francois Jiszser w „Ipsie” już zeszedł na mleczko. A Turcy także na mleczko. A my? Na dziady. Nie na dziady, nie — na dziady.

## Nieprzemysłane czyny zakończone przykreml konsekwencjami

W jednej z kawiarni lwowskich goście byli świadkami następującego wypadku:

Przy stoliku siedział towarzystwo, złożone z kilku poważnych ludzi. W pewnej chwili jeden z panów z owego towarzystwa zaczął demonstrować swym towarzyszom zapalniczkę, chętnie się głośno, iż nabył ją bez opłacenia stempla.

Przy sąsiednim stoliku siedział inny pan, który natychmiast zawiadomił o usłyszanym rozmowie przedstawiciela władzy. Policjant spisał protokół i sprawa skierowana została do władz skarbowych. Obywatel ten będzie musiał ponieść bardzo przykre konsekwencje. Pomijając już grzywnę, a nawet karę aresztu, którą władze mogą zastosować, sam fakt ujawnienia takiej transakcji wpłynie ujemnie na opinię danego obywatela.

Drugi wypadek podobnego rodzaju miał miejsce również w tym samym czasie. Oto zatrzymano na ulicy urzędnika, który od przekupnia nabywał szmuglowane kamienie do zapalniczek. I ten obywatel, którego wyrocznienie jest taksamo ścigane, jak i nabywanie szmuglowanych zapalniczek, będzie poniósł konsekwencje swego nieprzemysłanego kroku. Krok ten napewno był tylko nieprzemysłany, gdyż przy głębszym namyśle obywatel ów musiałby dojść do wniosku, że przekroczenie prawa, czy w rzeczach wielkich, czy drobnych, jest jednakowo potępiane i karane.

Z małych przestępstw, popełnianych w dużej liczbie, tworzą się wielkie szkody dla państwa, co niewątpliwie nie leżało w intencjach obywatela.

## Nowa seria dekrétów ma uchwalić dzisiejsza Rada Ministrów

Dzisiaj popołudniu odbędzie się pod przewodnictwem premiera Kozłowskiego posiedzenie Rady Ministrów, na którym zostaną rozpatrzone dalsze projekty ustawodawcze, mające wejść w życie w drodze dekrétów Prezydenta Rzplitej.

Miedzy innymi chodzi tu o bardzo doniosły dekret o Komunalnych Kasach Oszczędności oraz dekret, wprowadzający nowe prawo o upadłościach i rozporządzenie w sprawie postępowania zapobiegawczego-układowego.

Zagadnienie oddłużenia rolnictwa, przedstawiające kompleks projektów ustawodawczych, nie będzie jeszcze, jak się zdaje, załatwione, wobec nieukończenia prac przygotowawczych nad odródnymi projektami.

Co do sprawy reformy ubezpieczeń społecznych, to kwestja ta znajduje

się dotąd jeszcze na warsztacie prac Ministerstwa Opieki Społecznej i trudno przypuszczać, aby do czasu zebrania się Izby parlamentarnych, odpowiedni projekt został przygotowany. Poza tem koła rządowe przywiązują podobno wagę do przedyskutowania wpiętej sprawy na forum publicznem.

Natomiast prawdopodobne jest, że z innych wielkich problemów, wysuniętych przez rząd prof. Kozłowskiego, poruszony będzie problem udrożnienia gospodarki samorządowej.

Rozwiązanie tego problemu znalazłoby również swój wyraz w odpowiednich projektach kilku rozporządzeń P. Prezydenta. Prace nad ułożeniem przepisów, mających na celu oddłużenie związków samorządowych i zrównoważenie ich budżetów, już się rozpoczęły.

## Strajk szkolny w Grajewie spowodu nauczycieli żydów

Z Grajewa donoszą do K. A. P.:

Wobec tego, że władze szkolne nie załatwiły sprawy usunięcia nauczycieli i wychowawców żydów ze szkoły polskiej w Grajewie, rodzice katolicy postanowili w dniu 7 b. m. nie posłać dzieci do szkoły, dopóki władze szkolne nie spełnią słusznych ich postulatów. W dniu 8 b. m. i 9 większość znaczna dzieci do szkół nie przyszła.

Rodzice otrzymali pismo ze starostwa w Szezucynie, bez oryginalnego podpisu i pieczęci starosty, grożące im karą do 40 zł. za każdy dzień nieposłania do szkoły.

Wobec tego dnia 9 b. m. przez swoich delegatów piśmiennie zapytali p. starostę, czy wiadomo mu o wydaniu powyższego pisma i wytłuszczyli powody nieposłania swych dzieci, leżące na to, że p. starosta zrozumieli ich dobrze i przyczyni się u władz szkolnych do rychłego usunięcia nauczycieli żydów ze szkoły polskiej w Grajewie.

W odpowiedzi na to starosta Oleśniczowski przysłał w dn. 10 b. m. sekwestratorów, którzy u rodziców, nieposyłających dzieci, pozajmowali różne rzeczy.

## Dopiero w przyszłym roku będzie zamknięta lista adwokatów

Dnia 6 b. m. przedstawiciele prezydium Rady Naczelnej Związku Zrzeszeń Aplikantów Zawodów Prawniczych Rzplitej Polskiej, pp. Żenczykowski i Poznański, przyjęci zostali przez prezesa Naczelnej Rady Adwokackiej, mec. Paschalskiego.

Po omówieniu szeregu spraw bieżących i organizacyjnych reprezentanci młodzieży prawniczej poruszyli m. in. sprawę ewentualnego zamknięcia listy adwokatów, jako najbardziej interesującej aplikantów w chwili obecnej i przedstawili w ob-

szernym memoriale postulaty reprezentowanych przez Związek 10 zrzeszeń aplikantów, skupiających łącznie około 3.000 członków.

Prez. Paschalski, przyjmując memoriał do wiadomości oświadczył, że sprawa zamknięcia listy adwokatów będzie aktualna prawdopodobnie dopiero w roku przyszłym, dodając przytem, że aplikantów adwokatów, wpisanych obecnie na listy, według wszelkiego prawdopodobieństwa, żadne ograniczenia nie dotkną.

## Kandydatury republikańskie utrzymane

PARYŻ, 12.10 (PAT). Prezydium komitetu wykonawczego partji radykalnej obradowało wczoraj nad taktyką, którą zastosować należy w dniu uzupełniających wyborów samorządowych. W obecności prezesa partji, min. Herriota, uchwalono utrzymanie wszystkich kandydatur partji radykalnej. Prezydium komitetu wykonawczego wyraziło przytem nadzieję, że kandydatury te skupią głosy wszystkich szczerych i przewidujących republikańców.

## Wiadomości polityczne

## POWRÓT

## MARSZ. PIŁSUDSKIEGO

Wczoraj popołudniu marsz. Piłsudski, po spędzeniu trzech dni w Wilnie, gdzie odbył szereg konferencji wojskowych, powrócił do Warszawy.

## NABOŻENSTWO ŻALOBNE

## ZA Ś. P. MIN. BARTHOU

Ambasada francuska podaje do wiadomości, że nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. ministra Spraw Zagranicznych Louis Barthou odbędzie się w kościele św. Krzyża w sobotę, 13-go b. m., o godzinie 11-ej.

## ODROZCZONA WIZYTA

## PREMIERA WĘGERSKIEGO

Węgierska agencja telegraficzna ogłasza oficjalny komunikat, stwierdzający, że przyjazd do Warszawy premiera Goemboesza został na krótki czas odroczony. W węgierskich kołach politycznych podają jako przyczynę odroczenia tragiczną śmierć króla Aleksandra i min. Barthou i zarządzoną z tego powodu w wielu stolicach europejskich żałobę. Poza tem zaś wizyta warszawska była wyznaczona na termin, który mógł się zbiec z uroczystościami pogrzebowymi w Jugosławii.

## POLSKO - NIEMIECKIE

## POROZUMIENIE HANDLOWE

Wczoraj pp. wiceminister Szembek i poseł niemiecki von Moltke podpisali polsko - niemiecki układ kompensacyjny, który parafowany został w Warszawie 6 b. m.

## NOWY POSEŁ ESTONSKI

Nowym posłem estońskim w Warszawie ma być mianowany obecny radca poselstwa estońskiego w Londynie, p. J. Markus.

## ZJAZD KURATORÓW

Wczoraj rozpoczął się w Ministerstwie Oświaty trzydniowy zjazd kuratorów szkolnych z całej Polski. Zjazd odbywa się pod przewodnictwem ministra W. Jędrzejewicza.

## ŻYDZI

## W ZARZĄDZIE MIEJSKIM

Jak donosi jedno z pism, ugrupowania żydowskie w Warszawie zabiegają usilnie o stanowisko piątego wiceprezydenta w komisarzycznym zarządzie miejskim oraz o mandaty w radzie przyboconej przy p. Starzyńskim, która niebawem ma być mianowana.

## P. GRUBER ZOSTAJE

Tydzień temu podaliśmy pogłoskę o bliskim ustąpieniu prezesa P. K. P. p. Grubera, którego zastąpić miały na tem stanowisku dotychczasowy wicemin. Skarbu p. Koc. Obecnie agencja Iskra zaprzecza tej wiadomości.

## Przegląd prasy

## Hulaj dusza

Dzisiejszy „Robotnik” donosi: Do pewnej instytucji „sanacyjnej” zgłosił się właściciel wytwornego lokalu warszawskiego z propozycją, „podjęcia się egzekwowania sum zakredytowanych najrozmaitszym dygnitarzom „sanacyjnym”. Chodzi tutaj o niebylejaką sumę, gdyż dochodząca do 600 tys. zł. Wzmiął za egzekwowanie niezaplaconych rachunków restauracyjnych — właściciel lokalu zaofiarował 25 proc. sumy uzyskanej w ten sposób na cele instytucji, której zaproszował egzekwowanie swoich należności. Klientami wytwornego lokalu byli różni panowie, którzy zalegają po 30 i więcej tysięcy złotych.

## Trzeba szukać bliżej

W ostatnim numerze „Il. Kurjera Codziennego” czytamy takie refleksje na temat olbrzymiego obecnie wzrostu przestępczości: „Mamy do czynienia z niezdrowym prądem sensacyjności, przebiegającym do nas z wielkiej wody gdzieś z Chicago, gdzie często, gestem problem „jak najlepiej obejść prawo” — stoi się jakgdyby dewiza pewnych sfer”.

Czy tylko aż z Oceanu, przenika do nas ten problem „jak obejść prawo” i czy przypadkiem nie jest najlepszym nauczycielem pod tym względem wydawany przez tegoż co „I.K.C.” wydawcę „Tajny Detektyw”?

I jeśli artykuł kończy się apostrofem: „Czas najwyższy skończyć z tą dziwną manją”. To ma zupełną rację. Tylko trzeba skierować to wezwanie pod najbliższym adresem.

## Składajcie ofiary na powodzian